

Recenzja

**Katarzyna Potyrała, Jan Rajmund Paśko, *Fotografia i dydaktyka*,
Wydawnictwo Libron, Kraków 2016, 220 s.**

Niniejsza publikacja składa się z wprowadzenia i 11 następujących rozdziałów:

1. Fotografia jako typ obrazowania wczoraj i dziś.
2. Laboratorium-atelier. Między życiem a śmiercią.
3. O pasji fotograficznej, naukowej i artystycznej.
4. Czy tylko wynalazki, czy miłowy krok w historii nauki, sztuki i dydaktyki?
5. O ewolucji w nauce i fotografii.
6. Fotografia naukowa i ilustracyjna.
7. Fotografia podręcznikowa.
8. Fotografia na łonie przyrody i zwiedzanie świata.
9. Gdy fotografia zagościła w szkole...
10. Triumf techniki?
11. Zwycięstwo obrazu.

Już z tytułów rozdziałów wynika, jak wielopłaszczyznowe podejście do przedstawianego tematu wybrali Autorzy. Nie ograniczają się Oni tylko do samej relacji fotografii, jako obrazu, z dydaktyką. Fotografia jest poruszana w publikacji zarówno z aspektów chemicznych, technicznych, jak i artystycznych, co pozwoliło Autorom odnieść się do problemów postępu technicznego, a zarazem wykorzystania fotografii w różnych dziedzinach naukowych, co jak słusznie zauważono, wiąże się nierozdzielnie z procesem dydaktycznym w szkole. Nie ulega wątpliwości, że jest to jedna z pierwszych książek wydanych w języku polskim omawiająca zagadnienia zarówno z obszaru fotografii, jak i dydaktyki. Pomimo że jest dwóch Autorów publikacji, czytając ją, odnosi się wrażenie, że tekst pisała jedna osoba, gdyż zachowana jest jednolitość stylu i narracji. Dodatkową zaletą tekstu publikacji jest przeplatanie się wątków dydaktycznych i fotograficznych, co tworzy jednolitą i spójną całość. Praca zasługuje na szczególną uwagę, gdyż Autorzy poruszyli zagadnienie, jakim jest wpływ fotografii na dydaktykę oraz dydaktyki na fotografię. Jest ono tym bardziej istotne, iż fotografowanie stało się obecnie powszechne ze względu na wykorzystanie do tego celu telefonów komórkowych.

Autorzy w publikacji podzielili się nie tylko swoimi doświadczeniami dydaktycznymi i fotograficznymi, nie tylko zaprezentowali zdania innych specjalistów, ale w dużej mierze zaprezentowali swoje przemyślenia, co książkę czyni cenniejszą, a zarazem ciekawszą. Recenzowana publikacja jest przykładem interdyscyplinarnego podejścia do prezentowanych zagadnień, na co bez wątpienia miało wpływ bogate doświadczenie zawodowe jej Autorów.

Bardzo cenna jest narracja oparta na historii rozwoju fotografii. Pokazano nie tylko rozwój fotografii, ale i zmieniające się aspekty dydaktyczno-wychowawcze. Jest to tym cenniejsze, że w ostatnich czasach obserwuje się odejście od przedstawiania „korzeni” (choćby w krótkim ujęciu) historii rozwoju danego zagadnienia.

Wielu osobom fotografia kojarzy się tylko z aktem mechanicznego tworzenia obrazu i mechanicznego jego przetwarzania. Natomiast w tym przypadku wykazano, jak dalece poza obraz sięga jej powiązanie i zarazem oddziaływanie w obszarach takich nauk, jak: dydaktyka, fizyka, biologia, chemia, a nawet nauki społeczne.

Jakże trafnie dobrany jest tytuł publikacji, a na pierwszy rzut oka nasuwa się pytanie: Dlaczego w tytule pracy na pierwszym planie pojawia się nie dydaktyka, a fotografia? Przecież dydaktyka ma dłuższą historię i przez wiele lat miała dużo szerszy zakres oddziaływania niż fotografia. Ale wtedy byłaby to książka jak wiele innych, poświęcona dydaktyce z elementami dotyczącymi zagadnień fotografii. W tym przypadku Autorzy, będący dydaktykami, postanowili dać pierwszeństwo fotografii jako dziedzinie obecnie popularnej. Autorzy pokazują, jak współczesna technika coraz bardziej zbliża się do dydaktyki, by się z nią związać, a następnie ją zdominować.

Ta publikacja książkowa to nie tylko oparta na bogatej literaturze historia przenikania się nawzajem fotografii z pedagogiką oraz innymi dziedzinami nauki, ale także wykazanie, jak w rozwoju społeczeństwa istotnymi są sprzężenia. Rozwój fotografii umożliwił postęp w innych dziedzinach, które z kolei stymulowały dalszy rozwój fotografii.

Czytając tekst recenzowanej publikacji, jawi się obraz wielu bezimiennych pasjonatów fotografii wykorzystujących ją do celów naukowych i dydaktyczno-wychowawczych. Pasjonaci fotografii, którymi są między innymi nauczyciele i uczniowie, inspirowani zachętą wybitnych polskich fotografików uznanych nie tylko w Polsce, ale i na świecie, rejestrują obrazy otaczającego ich świata. Fotografując, nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że są twórcami obrazów stanowiących niekiedy cenne dokumenty. Autorzy recenzowanej publikacji uświadamiają czytelnikowi, jak trudne były początki fotografii i to nie tylko pod względem technicznym, ale również i pod względem uznania fotografii jako dziedziny sztuki.

Cennym jest, że Autorzy publikacji w zasadzie swoje rozważania zakończyli na przełomie XX i XXI wieku. Jest to bowiem okres, w którym zamknął się pewien sposób rejestracji obrazu, ale również zaszły istotne zmiany w dydaktyce. Jednak jak wynika z zakończenia publikacji, jej Autorzy zapowiadają kontynuację tematu już w realiach współczesnej techniki i planują wydać kolejną pracę poświęconą powiązaniom multimediów z dydaktyką.

Dodatkową zaletą publikacji jest prosty język, dostosowany do wymogów odbiorcy, co czyni książkę łatwą w odbiorze i zarazem nienużącą. Należy dodać, iż praca zawiera wiele ciekawych rycin i oryginalnych fotografii.

Reasumując, uważam, że książka autorstwa Katarzyny Potyrały i Jana Rajmunda Paśki jest cenną publikacją. Z jednej strony stanowi ona cenne opracowanie z naukowego punktu widzenia, ale dzięki swoim walorom może być też interesującą pomocą dydaktyczną przeznaczoną nie tylko dla studentów kierunków pedagogicznych. Może także stanowić ważne źródło informacji dla hobbistów.

Recenzowana książka spełnia wszelkie warunki, aby zaliczyć ją do monografii naukowych.

Prof. UO, dr hab. Ryszard Gmoch
(Uniwersytet Opolski)